

Marysia Słojewska w „Generale Nilu”

Od piątku (17.04) w kinach oglądać można film pt. „Generał Nil”. Obraz przypomina losy generała Emila Fieldorfa - dowódcy Kedywu AK, po wojnie schwytanego przez UB i skazanego na karę śmierci w sfingowanym procesie.

Krytycy o filmie Bugajskiego mówią: przejmujące kino, lekcja historii najnowszej, tej

niestety wciąż za mało znanej. Dlatego warto pójść do kina i obejrzeć film.

Znajdujemy jeszcze co najmniej jeden powód dla którego rekomendujemy popołudniową wizytę w „Polonezie”. Na dużym ekranie zadebiutowała skierniewiczanka – Marysia Słojewska, uczennica szkoły muzycznej.

- Jestem naprawdę dumny – mówi Paweł Słojewski, ojciec dziewczynki.

Twórcy filmu poszukiwali małej, drobnej dziewczynki, która umie grać na skrzypcach. Zadzwonili do szkoły muzycznej w Skierniewicach. Drobna dziewczynka się znalazła.

Ekipa filmowa kręciła scenę powrotu z syberyjskiego łagru także w Skierniewicach, na

terenie parowozowni. Rzecz dzieje się kilka miesięcy po wojnie. Marysia Słojewska gra na skrzypcach, wraz z akordeonistą przeciskała się przez zatłoczone wnętrza wagonu, zbierając datki za granie patriotycznych piosenek. *anw, fot. portal internetowy Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei w Skierniewicach*

